

WOJCIECH KACZMAREK*

O Ewangelii ukrytej. Jakuba Malika kerygmatyczna interpretacja twórczości pozytywistów

Trudno mi bez emocji opisać naukowe osiągnięcia śp. Jakuba Malika (1970-2017), którego krótkie życie związane było przez dwadzieścia siedem lat z KUL-owską polonistyką. Zapamiętałem go najpierw jako aktywnego studenta prowadzonych przeze mnie ćwiczeń z nauk pomocniczych (prowadziłem te zajęcia dla I roku w dużej, 16 osobowej grupie). Potem przypatrywałem się jego szybko postępującej karierze naukowej, by w końcu rozmawiać z nim w przyjacielskiej atmosferze o literaturze, ale częściej o życiu i sensie ludzkiej egzystencji, tak mocno domagającej się oświecenia nie tylko poprzez teksty literackie, ale przede wszystkim przez światło Słowa.

Zmarły 8 maja 2017 r. profesor Jakub Malik był jednym z najlepiej rozpoznawalnych polonistów KUL zajmujących się historią literatury XIX stulecia i należał do grona najwybitniejszych znawców twórczości Bolesława Prusa. Studia magisterskie rozpoczął w 1990 r. i po ich ukończeniu w 1995 został asystentem w Katedrze Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, kierowanej przez prof. Stanisława Fitę. Pod opieką swego Mistrza przygotował pracę doktorską (obrona w 2001 r.), a habilitację uzyskał w 2006 r.

Błyskotliwie rozwijająca się kariera naukowa młodego badacza skupiona była najpierw wokół problemów związanych z porządkowaniem wiedzy dotyczącej niektórych pisarzy tego okresu i zapomnianych zagadnień, jakie podejmowali w swoich utworach. W takim kontekście sytuowała się jego praca doktorska opublikowana jako książka pt. *Adolf Nowaczyński. Między modernizmem a pozytywizmem*. (Lublin 2002). Badacz proponował w niej nowe odczytanie całego dorobku

* PROF. DR HAB. WOJCIECH KACZMAREK – Kierownik Katedry Dramatu i Teatru w Instytucie Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: wojkacz@kul.pl.

autora *Wielkiego Fryderyka* i ukazał jego dzieło na tle rozwoju literatury XX w. Powstałe przed doktoratem prace naukowe i tuż po uzyskaniu stopnia doktora, układały się w wielobarwną mozaikę analiz, dopełniających lub korygujących w jakimś szczególnie obraz życia literackiego epoki przełomu XIX i XX wieku.

Jakub Malik dojrzywał naukowo w wyjątkowej atmosferze, którą w KUL-u, dla badań nad literaturą pozytywizmu, stworzył profesor Stanisław Fita. Chodziło o podjęcie zadań rewidujących stan badań odnoszących się do duchowego i religijnego zaplecza aksjologicznego wpisanego w dzieła czołowych pisarzy pozytywizmu. Bardzo ważna w tym względzie była książka profesora Fity, *Pozytywista ewangeliczny. Studia o Bolesławie Prusie* (Lublin 2008). Uczony dokonał w niej rekapitulacji swoich długoletnich badań nad twórczością autora *Lalki* ukazując jego teksty w zupełnie nowym oświeceniu. Przede wszystkim uwyraźnione zostały odniesienia do chrześcijaństwa i Biblii, które zdaniem Fity były najważniejszą perspektywą budowanego w utworach Prusa świata wartości. Piszę tu o książce Fity ponieważ stała się ona ważnym źródłem inspiracji dla Jakuba Malika w jego spojrzeniu na Prusa. Przełamywała bowiem pewien stereotyp myślenia o tej epoce utrwalany zwłaszcza przez badaczy marksistowskich, że jest to czas myślenia racjonalnego i laickiego, wyzwalający literaturę od „przeklętych” tematów romantycznych i metafizycznych zarazem. Myślę, że ten nowy nurt badań odkrywany przez profesora Fitę stał się wielką pasją także dla Jakuba Malika.

Kto znał profesora Stanisława Fitę ten wie, że nie narzucał nikomu, a zwłaszcza swoim asystentom, jakichś konkretnych zagadnień do naukowej refleksji lub opracowania. Można jednak z całą pewnością dostrzec w wyborach dokonywanych przez Malika, że inspiracja pracami Mistrza była dla niego bardzo istotna. Szczególnie zaznaczyło się to w okresie przygotowywania habilitacji, gdy młody, ale naukowo już uformowany badacz, szukał dla siebie tematu zasadniczego, który mógłby go „zatrzymać na dłużej”. Jego wcześniejsze prace skupiały się wprawdzie na problematyce religijnej literatury drugiej połowy XIX wieku, a więc penetrował obszar ważny dla Katedry w której dojrzywał naukowo, ale ostatecznie tym tematem „zasadniczym” stała się *Lalka* i szerzej - twórczość Prusa.

Dla osób stojących trochę z boku wydawało się, że wybrany przez Malika obszar badawczy był już mocno „zagospodarowany” przez starsze pokolenie prusologów (Zygmunt Szwejkowski, Feliks Araszkiewicz), a później także przez badaczy wciąż aktywnych naukowo, jak Józef Bachórza, czy Stanisław Fita. To oni właśnie nadawali nowy kształt interpretacjom literatury pozytywistycznej polemizując z marksistowskimi interpretacjami Jana Kotta, Henryka Markiewicza czy Janiny Kulczyckiej-Saloni, falsyfikującymi religijny i duchowy wymiar całego polskiego pozytywizmu. Na kilka lat przed Jakubem Malikiem na terenie prusologii pojawiło się nowsze pokolenie badaczy: Ewa Paczoska, Tadeusz Budrewicz, Jan Tomkowski, Zbigniew Przybyła i inni. Można więc było sądzić,

że ktoś „nowy” ma ograniczone pole aktywności w tym obszarze, by dodać do podjętych już badań coś nowego.

Okazało się jednak, że Jakub Malik miał to „coś”. Jego książka habilitacyjna „*Lalka*”. *Historie z różnych światów* (Lublin 2005) okazała się odkrywczym spojrzeniem na dzieło Prusa z kilku względów. Najpierw ważny był wzgląd pragmatyczny, porządkowy, ustalający główne nurty interpretacyjne, którymi obrosła powieść Prusa. Te ustalenia już same w sobie stanowiły duży wysiłek badawczy, zważywszy na ogromną literaturę przedmiotu zebraną choćby w *Nowym Korbucie*. Malik miał ponadto wgląd w ogromną ilość uzupełnień, jakie w swoim prywatnym egzemplarzu *Nowego Korbuta* naniósł profesor Fita. (*Nota bene* ten egzemplarz Jakub Malik z pietyzmem przechowywał wraz z całym księgozbiorem Stanisława Fity w pomieszczeniu Katedry i mam nadzieję, że ten wyjątkowy tom nie zaginął). Drugi równie ważny aspekt, to zaproponowana przez badacza lektura *Lalki* – ukazująca tę powieść jako bramę do nowoczesnego widzenia świata, albo światów, jakie zarówno bohaterowie powieści jak i czytelnicy noszą w sobie. Prus okazał się w tej lekturze pisarzem pomagającym młodemu pokoleniu w rozpoznaniu swojego miejsca w świecie, diagnozowaniu przyczyn ich kryzysów egzystencjalnych i otwieraniu horyzontu nadziei.

Przywołana rozprawa habilitacyjna Jakuba Malika była, jak sam przyznawał się autor, dość niekonwencjonalna i „niekanoniczna” dla prusologów, ale właśnie tą książką „wdarł się” on do wąskiej grupy badaczy Prusa i odtąd jego głos będzie brany pod uwagę przez wielu historyków literatury w Polsce.

Po wydaniu książki zbiorowej, *Świat „Lalki”. 15 studiów* (Lublin 2005), Jakub Malik wydawał się jakby „przywódcą” młodego pokolenia prusologów związanych z polonistykami Lublina, Poznania, Warszawy, Krakowa, Białegostoku, czy Gdańska. Lektura dzieł Prusa, zwłaszcza *Lalki*, miała bowiem być próbą nowego odczytania tej arcy powieści przez młodych badaczy, interpretacją dzieła z perspektywy XXI wieku, analizą oryginalności strukturalnej powieści, a także różnorodnych planów aksjologicznych i ideowych w widzeniu świata i człowieka, jakie wyłaniają się z tekstu.

Środowisko badaczy literatury II połowy XIX w. doceniać zaczęło Jakuba Malika jeszcze mocniej po roku 2006, gdy objął (po przechodzącym na emeryturę Stanisławie Ficie) kierownictwo Katedry Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski. Młody badacz mógł wówczas rozwinąć szerzej swoje pasje i cele naukowe. Starał się wprawdzie utrwalić wyraziste oblicze tej placówki jakie nadał jej jego Mistrz, ale także dodawał nowe akcenty. Zależało mu na wydobywaniu z dzieł pozytywistycznych elementów, które byłyby świadectwami wiary chrześcijańskiej przedstawionych tam bohaterów. Awans Malika na profesora nadzwyczajnego KUL w roku 2008 zbiegł się też z publikacją dwóch bardzo ważnych książek zbiorowych pod jego redakcją: *Poszukiwanie świadectw. Szkice o problematyce religijnej w literaturze II połowy XIX i początku XX wieku* (Lublin 2008) oraz

Bolesław Prus: pisarz nowoczesny (Lublin 2009)¹. Już jako kierownik Katedry Jakub Malik zorganizował szereg konferencji naukowych², inicjował badania ogólnopolskie nad twórczością Prusa i włączał się do realizacji grantów³. Prowadził także intensywną pracę dydaktyczną w ramach polonistyki KUL⁴. Aktywnie uczestniczył (z referatami) w sesjach i konferencjach naukowych organizowanych przez Katedrę oraz inne ośrodki życia uniwersyteckiego w Polsce. Pisał też sporo artykułów do czasopism i książek zbiorowych.⁵ Prace te potwierdzały jego wciąż wzrastającą pozycję naukową w szczególności zaś jako badacza religijnych kontekstów polskiego pozytywizmu.

O tym wzrastającym prestiżu naukowym decydowało nie tylko jego indywidualne zaangażowania badawcze, ale także projektowanie i organizowanie zadań naukowych w szerszym, ogólnopolskim obszarze⁶. Był także aktywny

¹ Na druk oczekuje jeszcze książka zbiorowa *Bolesław Prus: nowelista* – którą zapewne wyda tandemem ks. dr. Grzegorz Głąb i p. mgr Magdalena Żmudziak. W druku jest także jego artykuł: *Łaska niepozorności. Realne i metafizyczne w noweli Bolesława Prusa „Pojednani”*. *Próba egzegezy*, który miał być zapowiedzią finalizowanej książki profesorskiej.

² Najważniejsze z nich to: *Bolesław Prus: pisarz nowoczesny. Teksty i idee*. Kazimierz Dolny 18-19. X 2007; *Bolesław Prus: nowelista. Teksty i idee*. Kazimierz Dolny 16-18 IV 2009; *Stanisław Fita: in memoriam*. Lublin 15 XII 2011; *Życie i twórczość Bolesława Prusa z perspektywy 100 lat*. Nałęczów 13-16 VI 2012. Szczególnie ważnym osiągnięciem organizacyjnym Jakuba Malika była sesja w Nałęczowie, która zgromadziła najwybitniejszych znawców twórczości Bolesława Prusa ze wszystkich liczących się ośrodków badawczych w Polsce.

³ Był wykonawcą grantu *Drugi rzut powieści polskiej 1840-1900*. (Bibliografia i opis bibliograficzny), kierownik: prof. dr hab. Tadeusz Budrewicz (NN103 205335) realizowanego w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz kierownikiem grantu: *Zaćmienie Słońca w 1887 roku. Świadectwa (nie tylko) literackie*. (4339/B/H03/2011/40). Prace nad tym ostatnim grantem przerwała jego śmierć.

⁴ Pod jego kierunkiem powstało 25 prac magisterskich i tyle samo licencjackich). Ponadto włączał się aktywnie w prace IFP KUL jako recenzent prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych. Ogółem wziął udział w 18 komisjach doktorskich recenzując w KUL, recenzował cztery prace doktorskie, a poza uczelnią był powoływany na recenzenta pięciokrotnie. Czterokrotnie był powoływany także jako recenzent w przewodach habilitacyjnych. Ma też w swoim dorobku kilkanaście recenzji wydawniczych z różnych ośrodków akademickich w Polsce.

⁵ Między rokiem 2008-2012 wydrukował ponad 20 artykułów naukowych i wygłosił 10 referatów na sesjach i konferencjach organizowanych przez różne ośrodki badawcze w Polsce: m. inn. KUL, UW, UMCS, UMK, UAM, UP Kraków

⁶ O jego wysokiej pozycji naukowej świadczy także udział w wybieralnych gremiach naukowych, których był członkiem: Towarzystwa Naukowego KUL (członek-korespondent od 19 I 2007), Przewodniczący Wydziału Historyczno-Filologicznego Towarzystwa Naukowego KUL (od 19 I 2007), Komisji Edytorskiej przy Towarzystwie Literackim im. Adama Mickiewicza (od stycznia 1999), Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza Oddział w Lublinie (od stycznia 2012), Stowarzyszenia imienia Stefana Żeromskiego (członek zwyczajny od kwietnia 2012), Przewodniczący Rady Bibliotecznej (od 1 X 2009), Członek Zespołu Edycji Krytycznej Dzieł Wszystkich Bolesława Prusa. Został także członkiem Zespołu Ekspertów Polonistycznych działający w projekcie „Pilotaż nowych egzaminów maturalnych” w obszarze „Modernizacja egzaminu maturalnego z języka polskiego” w Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie

jako recenzent prac naukowych i popularyzator nauki⁷. Od tego czasu jego profil naukowy wyznaczała nie tylko własna praca badawcza i organizacyjna, ale także kształtowanie uczniów. Opiekował się pięcioma doktorantami, z których dwóch ukończyło swoje dysertacje. W ten sposób otwierało się przed nim ostatnie ogniwo do awansu na tytuł profesorski.

Patrząc jednak na ten duży dorobek badawczy i organizacyjny od pierwszych opublikowanych prac aż do przedwczesnej śmierci w 2016 roku, widać pewną wewnętrzną cezurę, jaka pojawia się w 2008 roku. Ta data związała się z jego życiorysem w sposób integralny: dowiedział się od lekarza, że jest nieuleczalnie chory, że musi szybko poddać się chemioterapii i profilaktyce nowotworowej. Miał wówczas 38 lat i stanął przed perspektywą kontynuowania pracy naukowej, albo zajęcia się wyłącznie walką z chorobą. Wybrał to pierwsze rozwiązanie, ale świadomość konsekwencji choroby decydowała o wielu zmianach, jakie musiał wprowadzić do swojego życia osobistego i zawodowego.

Rozwijająca się choroba, z którą się musiał oswajać i dzielnie walczyć, miała duży wpływ na podejmowane teraz działania naukowe. Pierwszym, dość oczywistym skutkiem było ich spowolnienie, niemożność dotrzymywania obietnic wydawniczych, podjętych zobowiązań badawczych, realizacji grantu etc. W okresach remisji wracał do pracy z młodzieńczą energią, by w następstwie kolejnych ataków chorobowych znów zatrzymywać już rozpoczęte badania. Drugim, merytorycznie o wiele ważniejszym skutkiem była podejmowana problematyka badawcza. Coś innego zaczęło go teraz interesować. Przede wszystkim pojawiło się pytanie: jak ŻYC w obliczu KOŃCA, i co jest poza horyzontem ludzkiego życia tu na ziemi? To otwarło przed nim przestrzeń trochę podobną do tej, jaka uwidoczniła się w twórczości Fity, który ze swymi bohaterami literackimi zaprzyjaźniał się i żył ich życiem i ich problemami tak, jakby byli osobami prawdziwie żyjącymi tu i teraz. Swoje nowe „credo” naukowe Malik wyjawiał w artykule: *Po co Prusowi metoda kerygmaticzna. Prolegomena (z nadmiarem przypisów)*.⁸ Pisał tam:

⁷ Duża praca recenzencka, jaką wykonywał pisząc recenzje magisterskie, doktorskie i habilitacyjne świadczyły o poważnym autorytecie naukowym jakim cieszył się już wówczas w kręgach specjalistów. Wszystkie te zaangażowania godził z szeroko zakrojoną działalnością popularyzatorską prowadzoną w Lublinie i w innych miastach w Polsce, m. inn. w Bielsku-Białej, Rybniku, Chełmie, Płocku, Nałęczowie (wygłosił ponad dwadzieścia odczytów i wykładów). Wielkim uznaniem cieszyły się jego wykłady z literatury skierowane do młodzieży szkolnej. Wykład o Prusie w ramach Festiwalu Nauki w 2012 zgromadził pełną aulę KUL i był bardzo dobrze przyjęty przez młodych słuchaczy, podobnie w czasie Tygodnia Szkoły z Pasją org. przez KUL i Kuratorium Oświaty w Lublinie. Prof. Malik stale współpracował z Radiem Lublin, włączał się w akcje organizowane przez lubelskich OO. Dominikanów i Śródziemnomorskiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. św. Dominika Guzmana w Lublinie, gdzie był zatrudniony jako nauczyciel języka polskiego.

⁸ *Interpretacja kerygmaticzna. Doświadczenia – re-wizje – perspektywy*, red. J. Borowski, E. Fiała, I. Piekarski, Lublin 2014, s. 305-314.

„Chcę powiedzieć o ścianie, do której w swojej praktyce badawczej doszedłem, a która była nie do przejścia. Zajmuję się Prusem – też tym Prusem religijnym, o którym pisał profesor Stanisław Fita⁹. I wyliczał liczne opracowania dotyczące zagadnień religijnych, by na końcu pytać: „[...] po co to wszystko? Jak to, co mówimy o literaturze przekłada się na nasze życie? Czy tekst literacki może je zmienić? Czy książki pomagają żyć? Ale też, dlaczego interpretacje Prusa gdzieś zawsze się kończą i są w konsekwencji niedopowiedziane? Dlaczego istnieją w nich miejsca, które są puste, których nie umiemy wypełnić?”¹⁰.

Te pytania doprowadziły go w konsekwencji do zastosowania w swoich badaniach metody kerygmatycznej, by, jak pisał:

„dowieść (także sobie), że pojawia się w powieści [chodzi o *Lalkę*] nic innego jak słowo o Jezusie Chrystusie, który zbawia. Nawet taką pokrakę jak Wokulski (Wokulski jest postacią pokraczną – sam nie wie, czy kocha Izabelę, czy nie kocha, czy kocha bardziej swój sklep, swoje pieniądze, Rzeckiego czy kogokolwiek). Dopiero to wydarzenie, kiedy leży na torach i zostaje (cudownie) uratowany w ostatnim momencie, zmienia jego życie. [...] I tu już nie ma dywagacji – co się stało z Wokulskim. Możemy powiedzieć, że stał się nowym człowiekiem. Przekroczył strach przed śmiercią, który najbardziej go blokował. I był podstawą jego nieszczęść”¹¹

Widać wyraźnie, że Malik zmienił optykę badawczą na bardziej egzystencjalną i związaną z pytaniem o sens życia i śmierci. Zaczyna go wówczas interesować także doświadczenie Boga wyrażone w tekście. W cytowanej pracy znajdziemy jeszcze jedną ważną deklarację badawczą:

„Osobiście uważam, że klucz kerygmatyczny „dootwiera” interpretację Bolesława Prusa. Jest wniknięciem w sferę doświadczenia. A autor *Przemian* to przecież człowiek, który bardzo świadomie zrozumiał chrześcijaństwo, widząc je jako wkroczenie Boga w życie. Mamy tego dowody choćby w tym, że ukochanym i najczęściej przywoływanym przez Prusa tekstem biblijnym jest Kazanie na Górze. Prus wiedział, że bez Bożej interwencji człowiek nic nie znaczy, że nie jest w stanie nic osiągnąć. Notesy Prusa, także notatki o kompozycji, to poświadczają. Wiemy dziś, możemy śmiało udowodnić taką tezę, że cykl powieści z wielkich pytań naszej epoki – to cykl poświęcony stawianiu pytań egzystencjalnych, na które odpowiedzi może udzielić tylko Bóg. I tylko interwencja Boga w życie może być odpowiedzią, może być świadectwem tego, co się z człowiekiem dzieje. I w takim kluczu egzystencjalnym czytanie Prusa staje się czymś zupełnie innym od zwykłego katalogowania motywów”¹².

⁹ Tamże, s. 305

¹⁰ Tamże, s. 307

¹¹ Tamże, s. 309.

¹² Tamże, s. 310-311.

Powyższy cytat pokazuje nowy kierunek poszukiwań, jaki w swoich badaniach obrał teraz Jakub Malik. Jak je chciał organizować? W artykule *Ucieczka ku świętości. Próba kerygmaticznej lektury Ascetki Elizy Orzeszkowej. Prolegomena*¹³, pisał o konieczności wyjścia poza dotychczasowe schematy interpretacyjne:

„Tekstom należy zadawać ważne pytania – należy je pytać, co znaczą, czym są, o czym opowiadają, do kogo mówią? Należy także przestać się dziwić, że nierzadko tekst okazuje się mądrzejszy od swojego autora”.¹⁴

W cytowanym artykule analizując doświadczenie religijne Orzeszkowej stwierdzał:

„Zatem dla Orzeszkowej wiara to nie sposób wyznawania, ale konkretne doświadczenie, zobaczenie działania Boga w świecie. To nowoczesny sposób myślenia, zupełnie niedziewiątnastowieczny. Zdaje się, iż autorka *Mirtali* widzi wiarę tak, jak dwudziestowieczny teolog francuski, jezuita Jean Danielou – jako wkroczenie Boga w ludzkie dzieje”¹⁵.

Widać wyraźnie, że w tekstach pozytywistycznych zaczął go coraz bardziej absorbować „poziom” doświadczenia religijnego – na ile zbliża się on do wymiaru chrześcijańskiego i jak sytuuje się w planie zbawienia zawartym w kerygmacie apostoelskim. Wnioski do jakich dochodził w swoich interpretacjach były niezwykle odkrywcze. *Lalka* Prusa czy *Ascetka* Orzeszkowej ujawniały głębokie zakorzenie w ewangeliach: nie co do litery, nie jako cytaty, ale jako teksty, które są przeniknięte Dobrą Nowiną w swojej najgłębszej strukturze. W pracach jego mistrza, Stanisława Fity, droga dojścia do podobnych wniosków wiodła poprzez analizę morfologiczną, która jednak „zawieszala” pytania o konsekwencje egzystencjalne wiary w życiu literackich bohaterów pozostawiając wnioski i obserwacje na poziomie opisu. Malik postanowił iść dalej i dlatego użył metody kerygmaticznej, pozwalającej na wniknięcie w egzystencjalne doświadczenie wiary postaci z utworów. Badacz szukał uporczywie odpowiedzi na pytanie zasadnicze: jak przejść ze śmierci do życia, dlatego też konfrontacja z kerygmatem apostoelskim, z sercem Ewangelii, stawała się dla niego nieodzowna.

Kerygmaticzny klucz jakim zaczął się wówczas posługiwać, otwierał przed nim jeszcze inne przestrzenie badawcze. Analizując nowelę Prusa *Z żywotów świętych* doszedł do przekonania, podobnie jak Barbara Borkowska, że tekst ten można określić jako „świadectwo wiary”, stojące w sprzeczności z rzekomym antymetafizycznym nastawieniem pozytywistów. Ale, dodajmy od razu, że ta

¹³ *Małe prozy Orzeszkowej i Konopnickiej*, red. I. Wiśniewska, B. Obsulewicz, Lublin 2010, s. 109-121.

¹⁴ Tamże, s. 110.

¹⁵ Tamże, s. 111.

obserwacja nie wystarczała Malikowi. Chciał ukazać Prusa jako tego, który swoim bohaterom każe zdążać do świętości „wąską drogą” i przechodzić przez „ciasną bramę”. Pisał:

„Prus mierzy się z nowym tematem i co pewien czas pokazuje idących „wąską ścieżką”, pokazuje – i w wielkich powieściach, w *Lalce*, *Emancypantkach*, *Faraonie* i w innych, drobniejszych otaczających je tekstach – jak ją odnaleźć, jak zejść z szerokiego gościńca i dojść do życia pełnego poświęceń, rezygnacji ze swojej godności”¹⁶.

A nieco wcześniej zauważał:

„Są bowiem sprawy zakryte przed naszymi oczami, których nie potrafimy widzieć w całej ich złożoności, które wymykają się ludzkim kategoryzacjiom. Potrzeba specjalnego wycucia, umiejętności odczytywania woli Bożej i skorelowania widzenia ludzkiego i ludzkiego postępowania z Bożymi planami”¹⁷.

Metoda poszukiwania ukrytych prawd Ewangelii w tekstach Prusa prowadziła go przede wszystkim do pogłębionej lektury *Lalki*. Zasadniczym tekstem pokazującym jego stanowisko badawcze stał się artykuł o doświadczeniu wiary Wokulskiego.¹⁸ Badacz postawił wiele ważnych pytań dotyczących tego procesu jakim jest wiara i w jaki sposób ten proces dokonywał się w życiu bohatera *Lalki*. Jak słusznie zauważył, wszystko, co dotyczyło tego doświadczenia dokonywało się w drodze. Wiara Wokulskiego dojrzewała, przechodziła rozmaite fazy, które, zdaniem Malika, należało zbadać.

Widział trzy ważne punkty tej drogi wiary: 1. jako miejsce odkrywania istoty i sensu życia, 2. jako przestrzeń odkrywania prawdy o sobie, 3. jako pielgrzymowanie ku Bogu, przeżywanie paschy, przejścia od śmierci do życia. Uczony podkreślał także, że aby uwiarygodnić analizę, trzeba koniecznie dokonać oświetlenia tych odcinków drogi. W odniesieniu do pierwszego punktu pisał:

„Gdy przyglądamy się losom Stanisława Wokulskiego, to jedną z cech, jaką się charakteryzuje, dotąd mało podnoszoną przez badaczy arcy powieści Prusa, jest kwestia, iż jest to postać nieustannie „w drodze” – i to we wszystkich kontekstach tej frazy. W drodze

¹⁶ *Dawca dobrych czynów. Droga kenozy w noweli Prusa Z żywotów świętych. Odczytywanie znaków*, w: *Czterdzieści i cztery studia ofiarowane profesorowi Marianowi Maciejewskiemu*, pod red. D. Seweryna, W. Kaczmarka i A. Seweryn. Lublin 2008, s. 133.

¹⁷ Tamże, s. 120.

¹⁸ *Transitus. Doświadczenie wiary Stanisława Wokulskiego. Relacja z podróży*, w: *Poetyka i semantyka doświadczeń religijnych w literaturze*, red. A. Bielak, P. Nowaczyński, Lublin 2011, s. 75-93

w sensie fizycznym przemieszczania się od Syberii po...[Warszawę, Paryż i Wiedeń]. Ale także w drodze w sensie duchowego dojrzewania¹⁹.

I nieco dalej doprecyzowywał cel tej podróży:

„To ma być podróż w poszukiwaniu sensu życia, a ten jest dla Wokulskiego bardzo jasny – chce być człowiekiem szczęśliwym. Problem jedynie w tym, gdzie znaleźć do tego szczęścia drogę. Wokulski jest człowiekiem nieustannie czekającym na wskazówki, choć instynktownie wie, że szczęściem człowieka jest miłość. Niestety uległ stereotypom miłości romantycznej i sentymentalnej, co jest, jak się okazuje, przeszkodą do osiągnięcia prawdziwego szczęścia. Dlatego też jego podróże będą pogonią za sensem życia²⁰.”

Drugi aspekt odbywanej drogi wymagał jego zdaniem pogłębionej analizy antropologicznej i teologicznej. Trzeba bowiem zejścia do prawdy o człowieku jako bycie przygodnym i sprawdzić, czy ten status jest zaakceptowany przez bohatera, czy godzi się on na drogę *kenozy*, czyli na odkrycie prawdy o sobie samym. Ponadto w tej drodze prawdy pojawia się możliwość ontycznej przemiany osoby, „starego” człowieka w „nowego”, dokonującej się za sprawą łaski Bożej. Malik widział tu następujące zagadnienia:

„Każdą podróż jest przejściem. Wędrowką do i od siebie. Od siebie starego do siebie nowego, od determinacji złem do wyzwolenia przez dobro. Wędrowką w kierunku nowoczesności i w kierunku wieczności. Warunkiem koniecznym zmiany, czyli przejścia przez samego siebie, od starego do nowego człowieka, jest właśnie wyruszenie w drogę. Drogę, która w wielu systemach religijno-filozoficznych oznacza doskonalenie się, podejmowanie stałego wysiłku postępowania naprzód. Tu ma znaczenie *iter asceticum*, nie tylko w znaczeniu dosłownym, fizycznym, pojmowanym jako umartwienie ciała, np. przez pielgrzymkę, ale drogę ćwiczenia, przechodzenia etapów doskonalenia własnego wnętrza²¹.”

Trzeci punkt dotyczy rozumienia drogi, jako docierania do Boga, do ostatecznego sfinalizowania ziemskiego życia człowieka, do zamknięcia historii:

„To, co dzieje się podczas trzech podróży Wokulskiego, to kolejne etapy jego drogi ku Bogu. Podróż do kościoła w Wielką Sobotę jest początkiem zmiany, pierwszym kontaktem z działającym Słowem, pierwszym wkroczeniem Boga w historię jego życia. Tutaj zaczyna się jego wiara i zmienia się optyka patrzenia na rzeczywistość²².”

¹⁹ Tamże, s. 79.

²⁰ Tamże, s. 79.

²¹ Tamże, s. 81.

²² Tamże, s. 88.

Finalnym akordem tej wędrówki jest *kenotyczne* doświadczenie działania Boga pod Skierniewicami, gdzie Wokulski realnie spotyka Go, jako Tego, który miłuje grzesznika. Malik zauważa:

„To moment przemiany życia, zwrócenia go od spraw doczesnych ku rzeczom wiecznym. Moment *metanoi*, nawrócenia, które wyraziło się później w chęci i praktyce poświęcenia dóbr dla innych. To moment przystąpienia do wiary, który musi łączyć się z odwróceniem się od wszystkiego, co było dotychczasowym życiem człowieka, życiem według własnego, woluntarystycznego planu. To moment, w którym opadają złudzenia i rodzi się nowy człowiek²³.

Program badawczy Jakuba Malika zarysowany w cytowanym artykule obejmuje także odczytanie całej *Lalki* jako powieści o przemianie egzystencjalnej i mentalnej bohatera, ale przede wszystkim o wyzwoleniu człowieka, jego przemianie ontycznej, pozwalającej mu przejść przez śmierci do życia. Autor kończy tekst wymowną konkluzją dotyczącą Wokulskiego:

„Stał się człowiekiem wyzwolonym. Teraz dopiero odnalazł rzeczywisty cel życia – miłość, ale już nie miłość własną czy miłość skierowaną ku Izabeli, ale wszechogarniającą miłość miłosierną Boga. Wokulski zrozumiał, że w chrześcijaństwie Bóg jest Tym, który wyznacza drogę, idąc przed tobą²⁴.

Jakub Malik był bliski finalizacji książki o Prusie zawierającej analizy ukrytych w jego dziełach prawd ewangelicznych. W ramach badań statutowych realizowanych w roku akad. 2016/2017 przez Instytut Filologii Polskiej KUL zgłosił zbieżne z myślą o książce zadanie badawcze pt. Prus - kerygmat – *Lalka*. Niestety to dzieło nie zostało zrealizowane. Może jakieś fragmenty tej pracy uda się wydobyć z jego komputera? Natomiast teksty przywołane w tym szkicu wyznaczają jedynie zasadnicze tropy, jakie odkrywał i jakie zaczął poddawać analizie, a które z pewnością znalazłyby się w przygotowywanej książce. Wydaje się, że zgłębiał literaturę pozytywistyczną z potrzeby poszukiwania prawdy, do której zobligowany jest każdy badacz, a zwłaszcza humanista. Pytania jakie stawiał tekstom Prusa, Orzeszkowej i innym pisarzom epoki nie tylko miały owocować nowymi interpretacjami poszerzającymi literaturę przedmiotu, ale były to pytania jakie zadawał też sobie.

²³ Tamże, s. 89.

²⁴ Tamże, s. 93.

Bibliografia załącznikowa

- Malik J., *Dawca dobrych czynów. Droga kenozy w noweli Prusa Z żywotów świętych. Odczytywanie znaków*, w: *Czterdzieści i cztery studia ofiarowane profesorowi Marianowi Maciejewskiemu*, pod red. D. Seweryna, W. Kaczmarska i A. Seweryn, Lublin 2008, s. 111-134.
- Malik J., *Ucieczka ku świętości. Próba kerygmatycznej lektury Ascetki Elizy Orzeszkowej. Prolegomena*, w: *Małe prozy Orzeszkowej i Konopnickiej*, red. I. Wiśniewska, B. Obsulewicz, Lublin 2010, s. 109-121.
- Malik J., *Transitus. Doświadczenie wiary Stanisława Wokulskiego. Relacja z podróży*, w: *Poetyka i semantyka doświadczeń religijnych w literaturze*, red. A. Bielak, P. Nowaczyński, Lublin 2011, s. 75-93.
- Malik J., *Po co Prusowi metoda kerygmatyczna. Prolegomena (z nadmiarem przypisów)*, w: *Interpretacja kerygmatyczna. Doświadczenia – re-wizje – perspektywy*, red. J. Borowski, E. Fiałła, I. Piekarski, Lublin 2014, s. 305-314.

Streszczenie

Podjęmowane przez Jakuba Malika (1970-2017) analizy tekstów pozytywistycznych miały kilka zasadniczych cech. Najpierw badacz ten zainteresowany był uzupełnianiem pewnych miejsc, które nie były dotąd dostatecznie oświetlone w pracach szczegółowych. W ostatnich latach swoich badań skupił się przede wszystkim na odkrywaniu odniesień polskich pozytywistów do Biblii i do chrześcijaństwa. Szczególnie w pracach z lat 2008-2017 widać wyraźny zwrot związany z zastosowaniem analizy kerygmatycznej, pozwalającej na mocniejsze podkreślenie związków życia bohaterów literackich, zwłaszcza z *Lalki* Bolesława Prusa, z antropologią chrześcijańską.

Słowa kluczowe: pozytywizm, analiza kerygmatyczna, Biblia, chrześcijaństwo.

On hidden Gospel. Jakub Malik's kerygmatic interpretation of positivist literature

Summary

Jakub Malik's (1970-2017) analyses of positivist texts have a few characteristic features. At first Malik showed interest in fulfilling gaps in literary studies, throwing light on the issues that were insufficiently explored by other scholars. In recent years his studies focused on the references to the Bible and Christianity in Polish positivist works. Especially the years 2008-2017 saw a significant turn towards the kerygmatic analysis, which helps to underline the relationship between the lives of characters, in particular those from Bolesław Prus' *Lalka*, and Christian anthropology.

Key words: positivism, kerygmatic analysis, the Bible, Christianity.
